

# The Lunatics, Do samego końca

O weekendzie przypomina niespokojny żołądek  
Zaraz, jakim weekendzie?  
Przecież wczoraj był wtorek

Wczoraj była królową  
Nie pamiętam dziś imienia  
Chyba o nie nie pytałem  
Za to co, co chce dziś pamiętać

Jaka piękna Polska cała  
Czekaj, która jest godzina?  
Taxi, dworzec, bilety  
Od Warszawy,  
Na tym stole jest delicji bogactwo wszelkie  
Wiec uważaj królowno gdzie stawiasz swoją butelkę

Do samego końca  
Do samego końca  
Niech szybciej płynie krew  
Do samego końca  
Coraz więcej chcę  
Do samego końca  
Do samego końca  
Do samego końca  
Do samego końca  
Do samego końca  
Do samego końca